

MARMURU wykryto w Batheas pod Campo Largo; w niedzielę 7-go kwietnia nastąpi uroczyste otwarcie marmurołomu.

SZYMONA RYSIŃSKIEGO, który dłuższy czas pracował u kupca srylajczyka Rachida Fatache obit tenże dotkliwie, gdy się upominał o swoje rzeczy i o zarabek należny w sumie 70\$. Pobity uład się ze skargą na policję. Gazety kurytybskie «Dia» i «Gazeta do Povo» stwierdzają, że ten niesumieny Rachid skrzywdził już w ten sposób wielu ludzi.

ANTONI KOSOWSKI, skazany na rok więzienia za jakieś przewinienie w São José de Boa Vista, został ujęty przez policję w Mafra i będzie odstawiony do Kurytyby dla odsiedzenia swej kary.

ANNE KOZIEN przywieziono do Kurytyby do leczenia z powodu pokąsania przez wściekłego psa.

NASTĘPUJĄCE BANKNOTY zostaną wycofane z dniem 1-go lipca bieżącego roku:
5 milrejsówki 15, 16, 17 i 18-stej estampy.
10 milrejsówki 11, 12 i 15-stej estampy.
20 milrejsówki 11 i 15-stej estampy.
50 milrejsówki 11 i 12-stej estampy.
100 milrejsówki 11, 12, 13 i 15-stej estampy.
200 milrejsówki 12 i 15-stej estampy.
500 milrejsówki 9, 11 i 13-stej estampy.

100 LETNIA ROCZNICE NIE MIECKIEJ IMIGRACJI DO PARANY będzie obok Rio Negro obchodziami w Kurytyba. Ogół towarzyszy niemieckich w porozumieniu z konsulatami: niemieckim, austriackim i szwajcarskim uchwalili następujący program: Dnia 12-go kwietnia wieczorem wielki pochód z pochodniami na dworzec na powitanie posła niemieckiego Knippinga, potem pochód przez rua Rio Branco i Rua Quinze przed konsulat niemiecki i wilej prezidenta Camaragi gdzie deputacja kolonii niemieckiej złoży hołd Prezydentowi, w końcu pochód do gmachu Teuto Brasileiro i zabawa. Dnia 13-go kwietnia uroczysta sesja kolonii i koncerty w Handwerker Verein z dygnitarzami brazylijskimi. Dnia 14-go kwietnia uroczyste nabożeństwo we wszystkich niemieckich kościołach i w katedrze, a potem uroczystość ludowa w parku Providencia. Wszelkie dochody z tych uroczystości idą na szkoły niemieckie w Paranie.

Parana.
GUARAPUAWA. — Sąd lutejszy skazał obu morderców prefekta Britto na 30 lat więzienia, każdego z osobna. W nagrodę za zbrodnię dostali od wynajemcy tak Benedicto Ferraz jak i Benedicto Fuzil po 500\$ a obecnie po 30 lat więzienia w dodatku.

Rio de Janeiro.
O KOLONIACH POLSKICH W BRAZYLII I O WIZYCIE P. POSEA TADEUSZA GRABOWSKIEGO W SANTA CATHARINIE i sześ «Boleim Dia» rio do Ministerio das Relações Exteriores co następuje:
Rio, 1-go kwietnia. — Wyrusza do Polski p. Stefan Eoó, sekretarz parlykularny Posła polskiego, który na wystawie w Poznaniu ma przedstawić produkt pracy kolonistów polskich z Brazylji. Wiezie on ze sobą mnóstwo okazów z różnego rodzaju prac jakim się poświęcają koloniści polscy w Brazylji i którymi się zainteresował p. poseł Grabowski w czasie swej podróży po południu Brazylji.

Posel polski p. Grabowski, zagadnięty o kolonje

polskie w Santa Catharinie, które co tylko zwiędził odpowiedział: «Wszyscy moi rodacy mieszkający w Santa Catharinie są materialnie i moralnie zadowoleni; wygląd ich fizyczny czerstwy i mocny, stan moralny — bardzo dobry; czują się zadowoleni i okazują swe zadowolenie tak rządowi stanowemu jak i rządowi municipalnym za opiekę nad nimi; już mówią do brze po portugalsku i żyją w najlepszej zgodzie z innymi kolonistami; są dobrzy rolnikami, pracowitymi i pełnymi zapału przy uprawie roli której się przedewszystkiem oddają, a potem hodują także drób i nierogacizne; panuje wśród nich duch zrzeczenia się, pobudowali kościoły z własnych środków; przy braku kapłanów polskich, starsi z kolonistów spełniają funkcje kapłańskie (?) Małe zafa gi lub niesnaski załatwiono w rozumny sposób

Rio 1-go kwietnia. — Do Amazenas napływają ciągle kolonisci japońscy. Przybyło do Manaos 250 emigrantów i 30 turystów polskich (?) Rząd stanu Maranhão zastanawia się, gdzie umieścić emigrantów polskich

ZÓLTA FEBRA — FEBRE AMARELLA szerzy się w sposób zaskakujący w Rio de Janeiro; zdarzyły się także wypadki tej groźnej choroby i w Santos w São Paulo, w Bahji, w Pernambuco i Recife. Publiczność zafrozowana domaga się gwałtownie środków zapobiegawczych i w końcu zwołała wielkie zebranie wyższych i sfer urzędniczych na 1-go kwietnia, gdzie urządzono doradczą pomoc rządowi w kwocie 6 milionów milrejsów i wezwano rząd do wyłączenia kontraktacji przeciw rozszerzaniu się tej zarazy. Najwięcej jednak poruszył a właściwie oburzył sfery rządowe w Rio stanowiący krok rządu argentyńskiego, który uznał porły w Recife, Rio de Janeiro i Santos za zarazone i za brudne i do maga się od wszystkich okręgów europejskich, przybywających z powyższych 3 portów, by przed wjazdem do Buenos Aires odbyły 6 dniową kwarantannę, albo też, by okryły europejskie jaszczce przed wjazdem do portów brazylijskich, przyjęły lekarzy argentyńskich, którzy by stan zdrowia pasażerów zbadali i nad zdrowiem ich czuwali. Spółki okrętowe chcą uniknąć kwarantanny, obrały sposób drugi i 6 lekarzy przybyło już do Recife, gdzie czekają na okręty z Europy. Urugwaj zadowolnili się ścisłą rewizją podróżnych na okręcie. Środki te podrażniły i słusznie prasę brazylijską

São Paulo.
KSIĄDZ MICHAŁ KRUSE opat wielkiego klasztoru Benedyktynów São Bento w São Paulo, zmarł 1-go kwietnia w 64 roku swego życia. Pracował przez lat 25 w São Paulo i cieszył się wielką wziętością u ludności a zwłaszcza w kolonii niemieckiej. W czasie rewolucji paulistańskiej w roku 1924, osobistym wstawiennictwem uratował wielu młodych Niemców od śmierci, kiedy to ochotnicy niemieccy utworzyli własny pułk i stanęli po stronie rewolucjonistów; kilkakrotnie był śp ks. Kruse u generała Polyguary i uprosił życie dla wziętych do niewoli Niemców. Ks. Kruse urodził się we Westfalji, pracował jako kapłan dłuższy czas w Stanach Zjednoczonych, w Ekwadorze a w końcu w Brazylji, gdzie życia dokonał.

Santa Catharina
FLORIANOPOLIS. 30. marca (O Dia) — Prezydent Konder otrzymał następujący telegram: Joinville, 28-go marca. — Posel polski p. Tadeusz Grabowski przybył tu w nocy i został uroczystie powi-

tany przez wszystkie władze, przyczem przed dworcem ustawiła się kompania 13-go pułku w pełnym rynszlunku, oddając przepisane honory. Prefekt municipalny zarezerwował dla p. Posła specjalne pokoje w hotelu «Palacio». Na śniadanie wyjeżdża J. Ekscelencja do São Francisco, skąd wraca o godzinie 14-stej.

NAWOZY «PAULISTA» w magazynie z kości i nawozy, która fabrykuje **JULIO GARMATER I S-ka** są do nabycia jedynie w składzie: **CASA VERMELHA** Eurio Fonseca & Cia Rua José Bonifacio N 127 - Kurytyba.

Ze swiata

Francja.
Z powodu śmierci marszałka Focha, jednego z największych wodzów, jakich zna historia, ogłoszono we Francji żałobę narodową. Wspaniały pogrzeb marszałka Focha odbył się na koszt państwa 26-go marca. Niezliczona liczba telegrafów napłynęła z całego swiata od wszystkich rządów do prezydenta Francji. Gazety wydają życiorysy zmarłego marszałka; między innymi podają, że byłto jedyny wódz, co miał najliczniejszą bo 6-śóto miljonową armję pod swymi rozkazami. We wszystkich stolicach państw europejskich i amerykańskich odbywają się uroczyste nabożeństwa za zmarłego marszałka Focha, w których biorą udział sfery rządowe i korpusy dyplomatyczne; i w Rio odbyło się także uroczyste nabożeństwo. Nad trumną Focha przemawiał tylko prezydent francuskich ministrów Poincaré wierny przyjaciel zmarłego marszałka

Uchwała o udziale w zapomóg zakonon katolickim, tudzież zwróceniu im, niesprzedanych dotychczas dóbr i domów, przeszła w parlamencie francuskim ogromną większością głosów, po świetnej mowie w obronie zakonów samego Poincarégo i Brianda. Jestto chod spóźniony, triumf sprawiedliwości i wiary katolickiej we Francji

Włochy.
Zakon Salezjanów tak rozszerzony po całym świecie katolickim, postanowił wystawić wspaniały w nowoczesnym stylu kościół na pamiątkę jubileuszu kapłańskiego Ojca św. Piusa XI, a drugi na cześć błogosławionego Dom Bosco, założyciela Ojców Salezjanów.

Rosja.
Ryga, 21-go lutego. — «Wieczornia Moskwa» donosi, że wraz z nastaniem mrozów do Moskwy napływają z różnych stron państwa tłumy bezdomnych dzieci które obiegają instytucje sowieckie żądając chleba i pragnąc się ogrzać. Zanotowano kilka wypadków zamaznięcia dzieci na śmierć. By powstrzymać dalszy napływ dzieci do Moskwy nie dopuszczają dzieci do stolicy.

SEKCIARSTWO FOD RZADAMI BOLSZEWICKIEMI.
Ryga, 25-go lutego. — W Rosji Sowieckiej sekty religijne panoszą się i rozwijają coraz większą działalność. Jawne organizacje sekt religijnych liczą przeszło milion członków zapisanych na listach, którzy należą do sekt tajnych. Najbardziej wpływową sektą są tak zwani baptyści, którzy rozpoczęli budowę wielkich domów modlitw w Moskwie i Leningradzie. **FIASKO AKCJI ANTYRELIGIJNEJ W ROSJI**
Moskwa. — Na ostatniem

posiedzeniu Rady Komisarzy Ludowych odrzucony został wniosek zniesienia względnie zamknięcia wszystkich cerkwi, kościołów i bożnic.

St. Zjednoczone

6000 FORDÓW DZIENNIE
Detroit 23-go lutego. — Fabryki Forda wykończyły smochód oznaczony nr. 1.000.000 nowego typu, po 14 miesiącach od wypuszczenia pierwszego wozu tej konstrukcji.

Fabryki Forda wyrabiają obecnie 6.000 wozów dziennie. W zakładach w Detroit pracuje 135.000 ludzi.

Uwaga

Sprawa wygranych losów z loterii p. Nowackiego pozostaje w zawieszaniu i na razie zobowiązani płynących z tych wygranych losów — wykonywać nie możemy, nie z naszej wily.

Redakcja Ludu.

Telegramy z Polski.

Warszawa, 26-go marca. Dzisiaj odprawiono w katedrze metropolitańskiej św. Jana w Warszawie uroczyste egzekwie za duszę śp. zmarłego marszałka francuskiego Focha. W środku katedry stanął wysoki katafalk z trumną symboliczną, ubraną gustownie w sztandary o kolorach polskich i francuskich; poniżej ustawiono portret marszałka Focha otoczony wieńcem z kwiatów. Z każdej strony katafalku stało w uniformach galowych po 7 oficerów polskich i francuskich. Marszałek Piłsudski z powodu choroby nie mógł wziąć udziału w nabożeństwie i zastępował go minister wojny. Udział w żałobnym obrzędzie wzięli ambasador francuski, korpus dyplomatyczny, ministrowie i mnóstwo wybitnych osobistości. Także i po innych miastach Polski odbyły się uroczyste nabożeństwa żałobne za zmarłego marszałka Focha.

Par yż, 24-go marca. — Telegramy z miasta Douai (w północnej Francji) donoszą, że odbywa się tam zjazd związku robotników polskich (z Francji) Strasburg (Alzacja - Francja) 1-go kwietnia. — General Sikorski, który reprezentował Polskę na pogrzebie marszałka Focha, złamał rękę i odniósł wiele ran z powodu spadku aeroplanu, którym wracał do Polski. Taksamo i pilot poranił się przy opadnięciu samolotu.

TELEGRAMY NIEMIECKIE O SPRAWACH POLSKICH.

Berlin, 25-go marca. — Odbyła się tu z okazji rocznicy plebiscytu górnośląskiego wielka manifestacja «wiernych Niemcom górnoślązków». Mowę główną wygłosił poseł Ulitzki i przypomniał dzieje plebiscytu; z gorzycą wspominał mowca o Korfanym, o powstaniach górnośląskich, o niedzy niemieckich uchodźców, o prześladowaniu szkolnictwa niemieckiego w Polsce i t. d. Wysłało telegram hołdownicy do prezydenta Hindenburga, na który on zyczliwie odpowiedział.

Berlin, 26-go marca. — Polski minister spraw zagranicznych Zaleski, wygłosił w Warszawie bezczelną mowę przeciw polityce Stresemanna w sprawie mniejszości narodowych. (Przyp. Red. Mowę tę Zaleskiego, wygłoszoną 24-go marca na dorocznym bankiecie towarzysystwa dla badań międzynarodowych, podamy w straszczaniu w następnym numerze). Ta mowa Zaleskiego była zwykłą, jadem nienawiści zatrutą nagonką na Niemcy. Zaleski twierdził bezczelnie, że Liga Narodów stanęła na jego stanowisku i pomysł zlania mniejszości narodowych z narodem udzielającym gościnności, jest najlepszą polityką mniejszościotw. W Berlinie omawiają tę mowę Zaleskiego, pełną uroszożeń i wycieczek na Niemcy

i stwierdzają jedno, że między Polaką a Niemcami jest przepaść nie do przebycia.

Warszawa, 27-go marca. Amerykański doradca finansowy Dewey, który dłuższy czas bawił w Polsce, miał się wyrazić w amerykańskich kołach finansowych, że rządy Piłsudskiego podoinają zupełnie parlamentaryzm polski a z tego wynika wielkie szkody dla gospodarki krajowej. Spodziewają się, że te oświadczenia finansowego kontrolera Deweya sprowadzą przesilenie i zmiany w rządzie polskim

Berlin, 1-go kwietnia. — Poseł Ulitz przewodniczący niemieckiego «Volksbundu» na Górny Śląsk został narazicie, po złożeniu wielkiej kaucji wypuszczony z aresztu śledczego. Ze Ulitz został wypuszczony, to świadczy już o blawnych pozorach pod jakimi polskie władze go uwięziły, co znów jest dowodem jak Polska postępuje z mniejszościami narodowymi. Wypadek ten oświadcza znakomicie chytre stanowisko, jakie Zaleski zajął przed Ligą Narodów, a wszystko to usprawiedliwia świetnie zaprzetywanie niemieckie na całą tę sprawę.

Genewa, 28-go marca. — Podkomisja Ligi Narodów, której powierzono kwestję granic między Litwą a Polską, uchwalila utworzyć dwie sekcje dla zbadania tej sprawy. Pierwsza z tych sekcji zbada możliwości, jakie przeszłoby należałoby usunąć, aby Litwa i Polska mogły nawiązać wzajemne między sobą stosunki. Wśród członków tej sekcji figuruje pan Candalle, były dyrektor południowych dróg żelaznych z Buenos Aires. — Druga sekcja zbada względy międzynarodowe, jakie podawała Liga Narodów dla załatwienia tego zatargu.

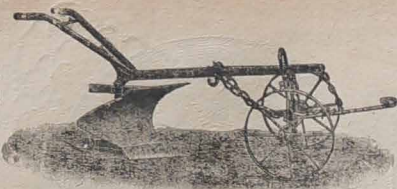
ŚLUB p. Jana Dunin Ficińskiego z panną Różą Cichowską

odbył się dnia 4-go kwietnia bieżącego roku w Kurytybie. Związek małżeński pobłogosławił przyczem przemówił pięknie do zebranych krewnych i znajomych Młodych Państwa. Potem odbyło się przyjęcie w domu rodziców Panny Młodej w gronie najbliższych znajomych. W imieniu Związku Polskiego i w imieniu zebranych gości złożył życzenia Nowożeńcom ks. Jan Rzymiełka, który w mowie swej podniósł przedewszystkiem wielkie zasługi Młodej Pary około teatru Związku Polskiego: p. Jana Ficińskiego jako założyciela Związku Amatorów Sceny a p. Rózi jako pierwszorzędnej aktorki i pomocnicy w pracy teatralnej; jak wogóle we wszelkiej pracy oświatowej i narodowej do której zawsze gorliwie garnęli się Nowożeńcy. Życzeniem szczęśliwej podróży Nowożeńcom na «Krakusie» do Polski, tudzież jak najlepszego dopełnienia wykształcenia w zakresie malarstwa i rysunków dla p. Jana Ficińskiego w Polsce, zakończył ksiądz Rzymiełka swą mowę. Zdrowie rodziców P. P. Młodych wniósł p. dr. Rydygier, a na szczęśliwe podróże małżeńskie i pomyślną podróż do Polski pożegnał we wzniesionych słowach p. Jana Ficińskiego w imieniu kolegów artystów i literatów paraskich dr. Octavio de Sa Barreto, znany poeta kurytybski. Redakcja «Ludu» dotacza też swoje najlepsze życzenia dla Pary Młodej.

Towarzystwo «Władysława Jagiełły» z Abraniesz, skłuda serdeczne podziękowanie Szanownemu Związkiowi «Oswata» za dar bardzo ładnej i cennej biblioteczki, który nasze towarzystwo otrzymało z okazji poświęcenia nowego domu towarzystwa. Przym życzymy Szanownemu Związkiowi «Oswata» dalszego jak najpomyślniejszego rozwoju na chlubie i pożytek kolonii polskiej w Brazylji. Sekretarz **Aleksander Choliński**

Koloniści

DOŚWIADCZENI
W ROLNICTWIE
UŻYWAJĄ TYL
KO MASZYN OD
FIRMY:



Casa Hackradt

CURITYBA, Rua 15 de Novembro 96.
CAIXA POSTAL 420.

Kto się spieszy, ten wygra.

Planta Cercadinho — Nowy projekt sprzedaży 1500 lotów.

Polecamy Waszej uwadze tę rzadką okazję, że możecie mieć Swoją własną ziemię.

Sprzedajemy ziemię w lotach, bardzo urodzajną, która się nadaje tak na ogród owocowy jak i jarzynowy. Ziemia ta ma dobrą wodę a do tego ma czystość gęsty las. Ziemia ta leży przy drodze brukowanej oddalona o 20 kilometrów od Curitiba i tylko 30 minut autem. Loty te mają 20 metrów szerokości i 60 długości — 1000 metrów kwadratowych sprzedajemy bez konkurencji i na warunkach bardzo dogodnych od 300\$ wyżej. Loty te może kupujący uważać za swoją własność.

Planta Hugo Lange, Caturú.

Wspaniale wysoko położone Loty 11 na 50 (przebieżnie) płaci się tylko 38000 za 1 metr kwadratowy na 3 lata spłaty.

Planta Schimelpfenning

prz. nowej Caixa d'Água 20 minut pieszo od centrum; w ciągu roku sprzedaliśmy 400 lotów ziemi na których już wybudowano 150 domów. Cena od 20000\$000 w górę na 5 lat spłaty bez procentu. — Informacji udzielają w biurze sprzedaży:

Irmãos Paciornik

PRACA CORONEL ENEAS N. 6. — CURITYBA.

Towarzystwo Tadeusza Kościuszki Łączność i Zgoda.

Urządza Zabawę Tancieczną w Sobotę przewodnią dnia 6-go kwietnia o godzinie 8-iej wczorze w Sali Związku Polskiego przy ulicy Carlos de Carvalho N. 73, na którą zaprasza wszystkich swoich członków.

Zarząd.

Dom na sprzedaż wśród mebli o 2 minuty od Rua 15 na 2 większe rodziny. Obiady te mieszkanie ma osobne wejście i nadaje się tak na mieszkanie jak na założenie jałg i zakładu krawieckiego i t. d. lub na założenie sklepu. — Cena okazyna. Rua Voluntarios da Patria 63.

Dom na sprzedaż. — Murowany dom — 15 minut od Rua 15, sprzedaje się za bardzo niską cenę. Zgłoszenia przyjmuje się. — Rua Voluntarios da Patria 63.

Okazjal Wynajmie 6 alkierowy szawier z z-budowan om pod Kurwitybą w Bacachery 5 km. od linii Tramwajowej. Wiadomość u p. Wróbla w Związku Polskim.

POLSKI HOTEL BRASIL

położony w pobliżu dworca kolejowego Pękne i wygodne pokoje wynajmuje się z utrzymaniem. Przyjmuje się stołowników. Obiady wysiła się do domu. W każdym czasie są do nabycia ceple i zimna potrawy, oraz doskonałe trunki i szarawy. Kuchnia doskonała. Ceny od 68 do 153 dziennie; na dłuższy czas berze się taniej. Automobil na dworcu. Telefon 822 — Rua Floriano Peixoto 98. — Curitiba. Właściciel: Leopold Rejniak.

KURSA SZKOLY HANDLOWEJ. Rozpoczyna się lekcje w kwiecień w Escola Pratica de Commercio Rua Dr. Muricy 108 — tar dienne jak i wieczorne dla chłopców i dziewcząt w następujących przedmiotach: Język portugalski, Redação Commercial, Arithmetica, Escripção Mercantil, Legislação Commercial, Dactylographia i Calligraphia. Po ukończeniu tego analogicznego kursu świetnie urządzonego w biurach i biurach naszych szkół w zakresie Komercyjnym, Bankowym oraz Przemysłowym (Serwicia e Herv. Matte) uczeń musi otrzymać dyplom guarda livros. Od wstępujących nie wymaga się egzaminu. Mias gennie płaci się 80\$000.

KURS HANDLOWY

Cheez być prawdziwym buchalterem? Cheez nauczyć się księgowości handlowej bez trudu, w najłatwiejszy sposób? To zapisz się na Kursu Handlowo do Instituto Technico Commercial —

Rua Commandador Araujo N 276. Program nauki zarejestrowany. Dyplom ważny.

Ułatwia się wszystko, wszyscy się naucają. Kurs ukonczony — Dyplom oddane. — Za dwie godziny nauki dżienne płaci się miesięcznie 80\$000.

Kursu języka portugalskiego i korespondencji handlowej i t. d.

Utrzymuje się internet. — Mówi się po polsku. — Po informację do Instituto Technico Commercial Rua Commandador Araujo N 276 — Curitiba

Baczność!

Dopiero go na eszły z Europy następujące kalendarze: Polichy w Starość, Kalendarz Powstaniowy, Kalendarz Marjański, Kalendarz Wschodniawitowy.

Do nabycia w księgarni, drukarni, introligatorni i fabryki pieczętek gumowych C. E. Schulz & Cia.

Ulica Bafo do Serro A. 1. 66 — 72 Curitiba Paraná.

Lekcji języka francuskiego i angielskiego

udziela się w Escola Pratica de Commercio Rua Dr. Muricy 108. Miesięcznie 20\$ Za naukę i języka 15

A CASA BRASIL

Rua José Bonifacio Nr. 10

Otrzymałmy wielki wyber w materiałach lokolowych wprost z fabryk, które sprzedajemy po cenach bejczocznie niskich: Kaszmiry, wspaniale materiały dla pań, kapelusze, parasole, Brim płótna bawelniane, morim, plusze Specjalne materiały lokolowe dla kolonistów.

Sprzedam 2 loty — 20 minut od Rua 15, wspaniale położone na 5 lat spłaty. Spłacać można ratami miesięcznymi. Rua Voluntarios da patria 63.

„Polski Okręt Krakus“ 16,000 tonn

odpływie z Santos dnia 11-go Kwietnia 1929 na Powszechną Wystawę Krajową

Santos — Gdynia w 17 dni.

— 000 —

Rodacy jadący tym statkiem na Powszechną Wystawę Krajową będą mieli atrakcje jak: Teatr, kabaret, danding, zabawy dla dzieci, z udziałem i pod kierownictwem naszego znanego artysty p. Tadeusza Morozowicza, specjalnie zaangażowanego przez Kompanję Chargeurs Reunis.

Bilety nabywać już można u przedstawiciela

P. TEOFIL G. VIDAL

RUA 15 DE NOVEMBRO N. 115.

AGENCI FIRMY:

Ladislau Bukowski, Ponta Grossa — Parana — Praça Estada de Guarana N 4 — Caixa postal 174.

João Szklaniarz — Prudentopolis — Parana — Praça 16 de Novembro 4.

Albin Piotrowski — Ivahy — Parana.

Ludowico Hawryluk — Iraty — Parana.

Stanislaw Głuszczński — Marechal Mallet — Parana.

João Zawadzki & Cia — Fluvipolis — Parana.

Wł. Kacprzak — Rio Claro — Parana.

Kółko Rolnicze, adres Kł. Zdzisłob — São Mathems, Paraná

Francisco Pasternak — Itayopolis — Alto Paragnassu — Estado Santa Catharina.

APTEKA „TIRADENTES“

Aptekarz: KUNO KLEEMANN

Kurwityba — Praça Tiradentes 37 — Telefon 1004

Bogaty skład nowo sprowadzonych artykułów drogerijnych i aptekarskich, krajowych i zagranicznych, perfumarii, mydeł, artykułów gumowych, aniliny i t. d. — Recepty lekarskie wykonuje się szczerze i po cenach umiarkowanych.

W aptece tej udziela kilku lekarzy porady lekarskie.

MÓWI SIĘ PO POLSKU.

ADWOKACI

Dr. J. Berquó F. Coelho

Dr. Jan Grabski

Rua 15 de Novembro 83.

1 ro andar sala. 7.

CURITYBA — Paraná — [Brasil]

Klinika Chirurgiczna

RUA AQUIDABAN N. 66.

Telefon 3. 448.

Chorych zamieszkojących przyjmują się na stały pobyt. Nowy aparat Roetgona (X-ray). Specjalność: choroby chirurgiczne, kobiece i dróg moczowych.

Dr. Antoni Bydygier

KORESPONDENCJE.

PONTA GROSSA, 25 — 3 — 1929.

Niniejszym pragnę podzielić się z czytelnikami wiadomością, jak miła mieliśmy niespodziankę w dniu 3-go marca b. r. Przybył do nas pożądaną gość z drogiej nam ojczyzny p. Seweryn Maciszewski. W dniu tym o godzinie 3-iej popołudniu w sali n/T-wa „Odrodzenie“ wypełnionej po brzegi p. M. wygłosił naradę odczyt na temat: Jaka Polska była, jaka jest obecnie i jaką być może.

W czasie dwugodzinnej, nadzwyczaj interesującej przemowy, mieliśmy sposobność słyszeć i podziwiać jak ci drodzy nam rodacy w dalekiej odczyt celowo i owocnie pracują.

Odczyt ten wysłuchany w wielkim spokoju i ciszy pokrzepił nas na duchu i napelnil dumą, iż ci właśnie twórcy potężnej dziej odczytują się to bracia nasi. Niejednemu z nas w oku lza zabłysła na wspomnienie drogiej chwili minionych, spędzonych kiedyś w kraju, gdzie wesoł z nimi na uchochanej ziemi dzieliliśmy losy koleje. Na zakończenie p. M. wyświetlił około 40 przeźroczyc z widokami i drogicj odczyt.

My starzy odżyliśmy, wspominając dawne czasy, a młodzież nasza z słów p. M. czerpała wieści o dalekim kr. tu, którego nie zna, a jednakże k cha w miarę poznania go czy to w szkole polskiej czy to przy okolicznościowych odczytach. Zyczył jedynie należy abyśmy częściej inili możliwość usłyszeć słowo polskie czyste i niespaczone. Prezes Towarzystwa „Odrodzenie“ Stanisław Zambrzycki

SÃO MATHEUS

Szanowna Redakcjo! W Mateuszu, dnia 17-go marca zdarzył się tu straszny wypadek. Trzech młodzieńców, wczes rano wybrało się na polowanie w nie dziele. Polować mieli na anty, kaczki i coby się zdarzyło. W wiecior wracają dwaj z głowami spuszczone i pytały się, czy trzeci już przedtem nie wrócił do domu. A

gdy go nie znalezione, dużo ludzi wybrało się na poszukiwanie za zagubionym, ale wszelkie poszukiwania w nocy były bez rezultatu. Na drugi dzień rano, masa mężczyzn i młodzieńców i rozumia się policja a także i psy znające się na polowaniu, poszły na miejsce polowania i po krótkim poszukiwaniu psy naprowadziły na miejsce katastrofy. Zobaczono młodzieńca zarzytego twarzą w błoto nad rzeczną a u boku strzelba z na diatogowym kurkiem, ale nie wystrzelona, ze znakami jakoby strutu wypalonego w szyję tuż przy głowie. Policja i ludzie znające się na tem skonstatowali, że musiał zginąć pomiędzy 10-tą a 11-tą godziną przed południem w sam raz gdy w kościele zaczyna się msza święta, o której owi trzej strzelcy nie pamiętali jak i o przykazaniu „Pamiętaj abyś dzień Święty święcić.“ Przyczyna śmierci dotychczas nie wyjaśniona. Tak zginął syn Stefana Miecznikowskiego, który pracował w sklepie swego szwagra w Mateuszu. Oby inni bezmyślni i lekkomyślni łamacze dnia świętego wzięli sobie tegoż przestróg nieba.

KORESPONDENCJA z Erechim.

Na zebraniu dorocznym tow. oów. Im. Juliusza Słowackiego w do. 6 I 1929 dokonano wyboru nowego zarządu na rok 1929. Skład nowo wybranego zarządu stanowia: 1) Jan Romanowski, syn prezes, 2) Teodor Horawski, wiceprezes, 3) Józef Romanowski, skarbnik, 4) Stanisław Trojanowski, sekretarz, 5) Ludwik Szark, delegat szkolny. Sposownie do uchwały zarządu delegatów towarzystw i kolonij z dnia 18—XI—1928 r. nowy ten zarząd stanowią jednocześnie Tymczasową Komisję Wykonawczą Komitetu Budowy Kolegium do czasu zatwierdzenia przez nowy zjazd, mający się odbyć w końcu maja lub na początku czerwca r. b. Termin i miejsce zjazdu będą ogłoszone w pismach. Budowa kolegium posuwa się żwawo naprzód. Wbrew pesymistycznym nastrojom jednych, rezerw drugich, przeciwdziałaniu innych, żreby budynku wzniosły się wysoko w górę. Naprzekór tym,

Ś. P.

W Boleias de Boto zmarł 18-go marca sp. Stanisław Milezowski, pięknym panoskniwem i uroczytym pogrzebem w dzień św. Józefa uczelnia parafja tego wzorowego katolika i polaka. Ks. proboszcz Miękopust odprowadził zwłoki na miejsce wiecznego spoczynku. Znowu runął w grób stary wiary, urodzony jeszcze na Pomorzu w parafji Świdziej; żył, pracował i trudził się lat 7; był zawsze ochotny, pełen poświęcenia i ufności na cele kościelne, szkolne i towarzyskie. Takto powoli z szeregow żywych kłaków stare wiaruszy ci ducha ich i zapal przejmie pokolenie młode już tu urodzone? — Sp. Stanisław Milezowski zaopatrzony św. sakramentami, ośmi odpoczywa w pokoju!

Wojciech Milezowski.

Ś. p. Katarzyna Mokwa, córka przyjaciela naszego Janka Mokwy, zmarła we własne zęca swojego, zaopatrzona św. sakramentami, w Santa Thereza w Rua Grande d. Sub.

R. I. P.

Bratu i rodzicom śp. Zmarłych przesyła redakcja „Ludu“ swoją chrześcijańską kond lecie.

którzy otwarci lub skrycie prowadzą swoją akcję przeciwdziałania wszelkiej pracy oświatowo społecznej wśród wychodźstwa polskiego. W początkach kwietnia budynek stania pod dachem. Natężenie prac weznętr będzie zależało od fundusów, które aczkolwiek w niewielkich kwotach jednak stale napływają. Komitet Budowy apeluje do tych rodaków, którzy w samientu swoim uznają potrzebę tej placówki oświatowej, by spieszyli z nabywaniami cegiełek i groszy ofiarnych, by zachęcali wahających się i wzbudzali zainteresowanie wśród obojętnych.

Redacy! Świat nie kończy się z nami; czujemy w sobie uciążące potrzeby, o których, zaspoconie wola nasze sumienie. Jedną z takich potrzeb jest głód oświaty, jest przeciwdziałanie o konieczności wychowania naszych dzieci. Widzimy, że inne narodowości pra-

cuja gorąco i na tem polu. Musimy swoim zrozumieniem dla spraw oświaty, swoją pracą społeczno organizacyjną netyko podążać za innymi, lecz iść w pierwszych rzędach. W pracy społecznej zachowujemy cierpliwość. Bywa wielu takich, którzy odrzuca chcieliby widzieć jakiś skutek, jakiś rezultat. Przysłowie „Nie odrzuć Kraków zbudowany“ zawiera w sobie doświadczenie, że w akcji zbiorowej, im szerszy zakres życia społecznego obejmuje, tym dłuższe owoce tej pracy dojrzewają w duszach poszczególnych jednostek, oraz w ich działalności zbiorowej, której zewnętrznym wyrazem są instytucje społeczne.

Czekamy na Was! Przyłączajcie się do naszej rosnącej gromady, która w szeregach oświaty widzi źródło postępu i dobrobytu. Komitet Budowy Kolegium Polsko-Brazylijskiego w Erechim.

13 kilometrów od Erechim

Na 13 kilometrów od Erechim znowu ruch i życie wro. Na zebraniu kolonistów, w dniu 2-go marca r. b. postanowiono jednolętnie wznowić towarzystwo i szkołę, nieczynną od półtora roku. Ponieważ starszych kłoni i żalów. Dla przyszłości swoich dzieci koloniści starzy i młodzi z zapałem zorganizowali grupę szkolną i wybrał Tymczasową Komisję Szkolną w składzie: Zygmunt Tybarski przewodniczący, Jan Kuerek, skarbnik i M. Kuczkowski, sekretarz. Postanowiono z dniem 1-go kwietnia uruchomić szkołę, narazis w kaplicy do czasu wybudowania nowego budynku szkolnego na własnych lotach tuż obok traktu głównego. Jak slychać uporządkowano już plan pod budowę i zamówiono drzewo. Powodzenia! St.

CASTRO, 20-go marca 1929.

Do Szanownej Redakcji „Ludu“. Dnia 25-go listopada ubiegłego roku na ochod Narodowy, urządzony w kolonji Sta Leopoldina przez tutejsze T-wo, przybył p. Michał Sekula, który to swąją mową, przyczynił się wiele do podniesienia ducha polskiego tutejszej Polonii. Chociaż mamy tutaj naucozycielkę panią Apolonję z

Młodziankowskich Federowiczowa, która z osem półrocznym, oddała się pracy w celu utrzymania naszej placówki narodowej w Sta Leopoldina, to jednak odczyty i przemówienia p. M. Sekuly, pomagaly w tej pracy i zastawaly na dlugi czas w naszej pamieci. — Aż tu naraz rozszala się pogloska, że pan Michał Sekula już zdał swój urząd i do nas więcej nie zajrzy. Bardzo nam smutno się zrobiło i całe nasze T-wo żalowało, że p. M. Sekula nie będzie więcej do nas przemawiał. — Nasze T-wo ma także swoich wiohryczieli, którzy podburzają oświatków Towarzystwa i namawiają, ażeby nie posyłali swoich dzieci do polskiej szkoły bo to jest niepotrzebne i t. d. Za każdym razem jednakże po mowie p. M. Sekuly, jakoi ci burzycieli się nawracali i praca nasza szła raśno naprzód. To też martwiłmy się bardzo i nieraz już rozmawialiśmy na zebraniach, co teraz będzie, jak już do nas nikt nie przyjdzie, albo chociaż i przyjdzie ktoś, to nie będzie mógł tak do naszych serc przemówić jak p. Michał Sekula.

Tak myśląc, pracowaliśmy dalej z dnia na dzień. Naraz, dnia 13-go marca, zjawił się tu w Kastro pan Józef Gauss, i powiedział nam że przyszedł tu w miejsce p. Michała Sekuly i że chce w niedzielę w przeddzień imienin wędza polskiego Józefa Piłsudskiego wygłosić odczyt o Nim i o naszej ukochanej Polsce, prosząc abyśmy

Do Redakcji „Ludu“ w miejscul

W odpowiedzi na komunikat zamieszczony w ostatnim numerze „Ludu“ z dnia 20. b. m. jakoby „Konsulowi Meksykańskiemu moje usugi zaoferował, mają się z prawda! Oświadczam, że 20 takiego zamiaru wcale nie miałem!

Z pozowaniem Jan Faska. CURITYBA 27 III—1929.

P. R. W gazecie brazylijskiej nie spotkaliśmy dotychczas sprostowania, a my z tych gazet wiadomość powyższą zaetpernęliśmy.

Nawozy „Paulista” w maczce z kości i nawozy, które fabrykuje Julio Garmatter i Spółka

Są do nabycia jedynie w składzie:

Casa Vermelha

Eurico Fonseca & Cia.

Rua José Bonifacio N. 127—Curityba.

Cosulich Line Trieste

Okrety odchodzą z Santos:

DO EUROPY:

Marta Washington
DO BUENOS AIRES

Szyfkaty z Europy! Znakiemcie urządzone pośrednictwo w zamówieniach szifkat z głównych miast Europy, szczególnie z Polski. Okrety odchodzą z Triestu.

Główni agenci: **Sociedade Anonima Martinelli** — S. Paulo: Rua 15 de Novembro 35 — Santos: Rua 15 de Novembro 34. Proście o Informacje: **JOAO NOCITI** Caixa Postal 248 — Rua Marechal Deodoro 63 — Curityba

KAWIARNIA BAR

Rua São Francisco 55, Curityba
Zawsze najlepsza kawa, różne ciastka świeży szops i inne napoje nacjonalne i zagraniczne.
W nadziei że Szanowni Rodacy zyczliwie popierać będą naszą filję.
Główny mój sklep znajduje się w ABRANCHES niedaleko kościoła na terenie T-wa imienia Władysława Jagiełły z którym zawsze będę całym współpracować.
Jan Kabis

C. E. SCHULZ & CIA.

Następny Cezara Schulza
Najlepsze PŁACZANKI. Najlepiej zapatrzona Księgarnia i Papiernia. Drukarnia najdokładniejsza. Przybory do rysunków technicznych.
Kompletne przybory szkolne. Wielki wybór dewocjonalii jak: Figury Świętych, różańca, medaliki i obrazki. Nowy sortyment papieru karbowego w rozmaite desenie.
Curityba, Rua B. do Serro Azul 66-72

POLSKHZAKŁAD

Jubilersko-Zegarmistrzowski
ANEL
Kazimierza Wojnarowskiego.
Rua Ebano Pereira N 19
przyjmuje zegarki, zegary i wszelką biżuterję. Wykonuje naprawy z gwarancją szybko i tanio.

Apteka Tell

DROGARIA

Sigel Etzel & Cia.
Lekarstwa i preparaty krajowe i zagraniczne.

Vermiedia Tell wróg robaków i glist
Farby Tell najlepsze do farbowania ubrań i sukienek.
Fermento Tell ekonomiczne drożdże do ciasta i cieleba.
Recepty lekarskie załatwia się szybko i sumiennie.

APTEKA

HUMANITARIA — DROGARIA
Rua Dr. Trajano Reis N3 — Curityba
Wszelki wybór lekarstw i preparatów krajowych i zagranicznych po cenach niskich.
Recepty lekarskie załatwia się szybko i sumiennie.

FABRYKA MAKARONU I KAWY

Gontarski & Ska
Kupuje kaszyrdę tylko białą i zdrową na tak zwana „kaszki” i płaci po cenie wyższej o 2-3000. Zawsze posiada na składzie makaron świeży na jej bez farby.
Curityba — Av. Iguassu 246. — Telefon 347. — Szeregowa pocztowa 287.

Dwa wielkie meublowane pokoje do wynajęcia.

Rua Barão do Serro Azul 154.

Słynne lekarstwo

HAEMATOGEN D-RA HOMMELA



rozpowszechnione po całym świecie już od 35 lat działa za pomocą przeciw: Anemii, Sklerozie, Suchotom, Malarji — Neurastenji, Obnie, grypie, zapaleniu płuc, szkarlatynie, odra, ch. rebum k biegom, skr. kulow, astenji i t. d.

Lekarstwo
Haematogen
D-RA HOMMELA
działa zawsze z zupełnym skutkiem.

Farby BAYER są najlepsze do farbowania wszelkich materjałów

CARLOS LUHM — Rua Eichnele 161 — Curityba

„A VENCEDORA”

Fabryka cukierków i karmelków w najlepszych gatunkach i w papierki owijanych.
Cukierki malinowe, kokosowe, migdowe, cytrynowe, ananasowe, truskawkowe, bananowe, mleczne i gumowe. — Prócz tych są jeszcze inne gatunki specjalne, nowego formatu, które w każdej chwili można nabyć po cenach bardzo przystępnych. — Uprasza się Szan. Rodaków o łaskawe przekonanie się, że są najtańsze i najlepsze w Kuritybia.
Curityba — Rua Cabral N 53 — Curityba

NAJWYBOROWSZE PIWO OBECNEGO SEZONU JEST BEZ SPRZECZNIE

„Bock Jasne” i „Bock Ciemne”

Z BREWARIU TUTEJSZEGO
ATLANTICA

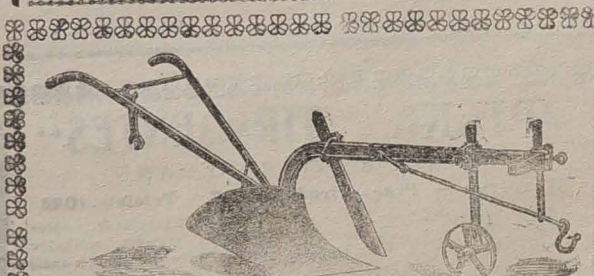
Telef. 790 i 791. — Curityba — Av. Iguassú N 9-12
Deposito 790

Przedzwa Likwidacja kapeluszy damskich w

CHAPELARIA ELITE
Rua Floriano Peixoto 3.
Ladno kapelusze dla panetek od 6000 w górę, dla pań od 8000 w górę. Kapelusze dla dzieci szkolnych są bardzo tanie. Przerabiam i fabrykuje kapelusze damskie oraz pierś i bieliznę kapeluszy i mekle.
Przedsiębiorcy i kupcy ogłaszają się w „LUDZIE”.

RESTAURACJA

Deposito Atlantica
Rua Mar. Floriano Peixoto N 83
róg Praça Carlos Gomes
Smaczne obiady i kolacje, ciepłe obiady według życzenia klientów. Co dzień pierwszorzędne pieczywo. Zawsze świeży szops biały i czarny Atlantica.
Lekcji Daktylografi udziela się w Escola Pratica de Comercio Rua Dr. Muricy 108. — Miesiącznica 86.



PRAKTYCZNE NAJROZUMNIEJ ORZADZE ZIEMIE
PŁUGI SA WE WIELKIM WYBORZE

CASA METAL

CURITYBA, Rua 15 de Novembro 44 — Caixa Postal 148

VANADIOL Grande Tónico Phosphatado

Czyszcza krew i wzmacnia nerwy.
Co dzień wydają się recepty na to lekarstwo trzydziestu Brazylii i Argentyny, mia nowicie profesorowie: Dr. Miguel Oanto, Austrógésilo, Juliano Moreira, Rocha Faria, Rubião Meira, Dr. Diogo Faria, Dr. Walter Seng, Dr. Luc. Guabarro jakoteż i inni lekarze.

sie na ten dzień w szkole jak najliczniej zebrał. On tymczasem pojechał na Ribeirão das Pombas, roza kolonję Yapo, zobaczyć jak tam sprawa polskiej szkoły stoi. — My zaś ucieczono przybyciem nowego działacza społecznego, zaczęliśmy rozgłaszać i zachęcać wszystkich Polaków, ażeby w niedziele zeszli się w kolonji Santa Leopoldina w budynku T-wa. Pani nauczycielka przez dzieci szkolne za wiadomila rodziców, i z ust do ust podawaliśmy sobie nowinę, że tam o nas pamiętają.

Po powrocie z kolonji Ribeirão das Pombas, poszedłem z panem Instruktorem, w sobotę, to jest dnia 18-go marca, na kolonję Sta Leopoldina, gdzie po oglądnięciu budynku szkolnego i sali T-wa, pan Józef Gauza egzaminował dzieci znajdujące się wówczas w szkole, z czytania, pisania, rachunków, historii i innej materji w języku polskim, po którym to, zdaje mi się, że wyniósł dobrą opinię co się tyczy egzaminu dzieci szkolnych.

Pogoda w niedzielę nam bardzo sprzyjała, to też sala szkolna chociaż jest duża, nie mogła pomieścić wszystkich, wielu stało w drzwiach i przed drzwiami. — Przed trzecią godziną na automobilu p. Wicentego Kupskiego, przyjechał p. Józef Gauza. Po półgodzinnem zapoznaniu się z Polonją Sta Leopoldina, rozpoczął mówić piękny, miłym i donośnym głosem o znaczeniu tego dnia. Usłyszełszy o zakucie w kajdany Polski przez trzech ciemności, o wielkiej wojnie w której Polacy brali udział i w której hordy nieprzyjacielskie Polską ziemię zniszczyły; o Polsce zmartwychwstałej po 150 cilo letniej niewoli; o Polsce odbudowującej się śmiałym rozmachem nowoczesnego państwa i kroczącej wielkimi i szybkimi krokami ku jasnej i świetnej przyszłości; o Wystawie Krajowej w Poznaniu, gdzie można się własnymi oczami przypatrzeć do Polski w ciągu 10 cilo lat swej niepodległości zrobiła, jak się odbudowała, jak rośnie w potęgę i jak wielkie posiada bogactwo i t. d.; a na końcu o naszym ukochanym Wodzu Józefie Piłsudskim, który to czystemi swojemi rękami podniósł ją do godności pierwszych Państw Europy.

Mowa p. Józefa Gauzy była tak miła, czuła i tak do serce trafiała, że gdy popatrzyliśmy na zgromadzonych, ujrzałem w wielu oczach łzy. To też po półtora godzinnej przemowie, zgromadzonym zdawało się, że dopiero parę minut stuchali. Chętnie byłiby jeszcze dłużej stuchali, tak ich ta mowa porwała, tak była im miła.

Po reszających oklaskach i podziękowaniu, p. Instruktor Józef Gauza nam przyobiecał, że niezadługo znów nas odwiedzi, za co będziemy Mu bardzo wdzięczni.
Donoszę też Szanownej Redakcji „Ludu”, że nasza szkoła tu na Sta Leopoldina rozwija się coraz to lepiej. Chyba nigdy jeszcze nie chodziło do tej szkoły tyle dzieci. Uczęszcza bowiem aż 48, a to dzięki nauczycielce pani Apolonji Federowiczowej, która nie szczędzi swoich sił i pracy przy nauczaniu dzieci; za co wszyscy tu na kolonji i w mieście Castro jesteśmy jej bardzo wdzięczni a szczególnie jej ożewie, którzy posyła jej swoje dzieci do szkoły w Santa Leopoldina. — **Mikołaj Musiałowski** — Prezes T-wa imienia Tadeusza Kościuszki w kolonji Sta Leopoldina.

Odpowiedź na artykuł „Postępowe Zaoferanie umieszczone w „Gazecie Polskiej” N. 7 z 13 II—1929 r.

a zreolagowanego przez zamaskowanego pseudokolonizata Lucjana Chachulę (bo tak się nazywa autor wspomnianego artykułu).

Pozwolę sobie, zapisać się p. Ch. dla czego kryje się za parawan kolonisty i jako taki pisze kłamstwa i oszczerstwa, przedstawiając mnie w jak najczarniejszych kolorach opinii publicznej.

P. Ch. może nieświadomy racy, o których pisze. Naprzykład: że za pracę i usługi oddane T-wu, zostałem wybrany prezesem, a korzystając z tego chciałem brę wszystkim w ośm T-wie i przez to samo nie pozwalałem członkom wypowiadać się do woli.

Otóż przedstawie ten argument jaśniejszy. Prezesem wybrany zostałem przy zorganizowaniu T-wa dnia 28-go maja 1927 r. W tym czasie żadnych usług T-wu nie oddałem, bo takiego nie było.

W 1928 roku zostałem powtórnie wybrany prezesem, a potem dwa razy podawałem się do dymisji, której członkowie nie przyjęli; dnia 18-go stycznia b. r. postawiono znów kandydaturę moją na prezesa, której jednak także nie przyjąłem. Nie byłem więc wtedy prezesem jak autor przedstawia, wobec czego nie może mieć miejsca zarzut, że nie pozwalałem członkom wypowiadać się do woli. Gdy byłem prezesem, na każdym zebraniu T-wa zapraszałem członków do zabierania głosu — a w niektórych kwestiach nawet nie członkowie zabierali głos, za co byłem przez członków interpelowany, że jako prezes nie powinienem nieczłonków dopuszczać do głosu. Dalej autor twierdzi że ja nazywałem się „masonem”, do czego brakuje mi bardzo dużo ja nawet nie rozumiem nanki o masonerii. (Trzeba mi wybaczyć, bo nie jestem profesorem) że jako mason zabraniałem użyć dzieci religji. Tu jeżeli autor nie zmyśla, to wszystko przekreśla na odwrót, bo po pierwsze, nigdy nie nazywałem się masonem, tylko mówiałem, że niektórzy kolonistów nazywają mnie masonem. Czy to nie jest absurd? Następnie p. Ch. zaznacza, że zabraniałem użyć dzieci religji. Tutaj autor miał się za prawdę zupełnie, bo ja tylko żądałem, aby tego artykułu o religji nie wplisywał do statutu, bo wie dziełem, że takowy nie zostanie zatwierdzony. Sprzeciw mój jednak nie został przyjęty i artykuł do statutu wpisano. A gdy go dano byłemu inspektorowi municypalnemu do przejrzenia, ten zaraz oświadczył, że jeżeli tego artykułu o religji nie wykreśli, to władze tutejsze takiego statutu nie zatwierdzą i szkołę zamkna, bo brzyby kościół, a nie szkoła. Na podstawie tego orzeczenia, ten sam autor p. Ch. ten statut przepisał, skreślając artykuł o religji.

Dalej zaznacza p. Ch. że o to wynikiły duże spory i nieporozumienia wskutek czego odpadło kilku zanych członków z T-wa. Nie wiem czy p. Ch. ten artykuł pisał przy zdrowych zmysłach, czy też po jakim balu, kiedy mu się jeszcze z czupryny kurzyło. Bo przecież człowiek trzeźwy, takiej nieporozumienia napisać by nie mógł.

Niechże p. Chachula dowiedzie, którzy to zaci członkowie i kiedy odpadli od T-wa, bo ani ja ani członkowie o takich nie wiemy. A może p. Ch. mnie i moją rodzinę nazywa zacemni członkami? Byłaby to wesoła ironja! Bo tylko myślny się usunęli i to na tak długo, jak długo p. Ch. będzie zajmował w T-wie szkodliwe stanowisko nauczyciela. Dalej pisze p. Ch. że pierwsze nieporozumienie wynikło przez błądą rzecz religijną, zaznaczając tę rzecz pytajnikiem. „Czy naprawdę jest to tak złą rzeczą, jeżeli nauczyciel będzie ją wykładł, jako przedmiot i moralności?” Tak, ja stanowczo twierdzę, że więcej niż złą, bo demoralizująca. Na co daje dowód że i tu p. Ch. przekreśla dogmaty religijne. Będąc parę razy, w szkole, kiedy p. Ch. uczył dzieci religji, otrzymałem takie budujące rzeczy. P. Ch. pytał dzieci szkolne czy Pan Bóg miał Ojca? Dzieci odpowiadały że nie miały. Nauczyciel im tłumaczył: tak, jako Bóg nie miał Ojca, ale jako człowiek miał Ojca. A gdy zapytałem p. Ch. gdzie to w katechizmie jest napisane, odpowiedział mi z uśmiechem, że to od siebie tak tłumaczy. A gdy inspektor szkolny miejscowego T-wa był na podobnej lekcji dnia 29-go września z r., zapytałem p. Ch. następnego dnia, czy inspektor nie zwracał mu uwagi na takie nauczanie religji? P. Ch. Odpowiedział: mi że inspektor jak głupi przyszedł, taki i poszedł (pomimo, że ten inspektor jest bardzo religijny). To jest autentyczne.

Czy to nie jest wstyd i hańba, trzymać takiego nauczyciela w T-wie? Więc niechże to opinia katolicką, a względnie kapłani katolicki rozpatrzą i orzekną, jaka z tego moralność nastąpić może. Dalej autor przypacza rzecz godną uwagi, a mianowicie, że prezes ogłosił ostentacyjnie, że nie pozwoli na to, żeby T-wo pomagało szkole.

Czy tu autor nie bredzi w głos? Bo że na 17-tu członków było jedno lub dwoje dzieci do posyłania (tylko mój sąsiad i ja posyłałmy z r. p. 5 ro), więc oć haracz. — Gdzież tu jest logika? Wszyscy widzą, że nie ma

jej, natomiast jest w całej pełni machinawellizm. W końcu autor przedstawia urządzanie balów podczas świąt i obchodów narodowych w T-wie i, że znaczne dochody z tych balów, należy dawać na cele szkolne. — Może byłoby lepiej zasnąć, na hulanki autora, bo tego mieliśmy już dowody, podczas urządzania obchodów narodowych, jak np. 11-go listopada, a urządzono u nas 25-go listopada z r. i styczniowego, urządzono 9-go lutego b. r., a po nich bała, na których uczestnicy rozgrzewają swoje czupryny do tak wysokiej temperatury, że szklanki wydają żalony dźwięk po podłodze, a flaszki fruwają przez okna w krzaki.

A przewodnikami podobnych balów bywają zwykłe taicy społecznicy, jak autor artykułu „Postępowe zaoferanie” którego wysoka temperatura balowa tak osłabia, że się nieborak tarzka po podłodze i z ust wyrzuca różne przekleństwa, ku wesołości dzieci, które śmieją się i uciekają w kąty — a stary goście wybuchają spontanicznym śmiechem i wiwatują dalej, przy żalonym dźwięku szklanek.

Czy to nie jest wstyd i hańba. Podaję ten fakt uciążliwym i rozważnym ludziom do zapamiętania, jaka moralność dzieci wynoszą z takich balów i czy demoralizacja, jaka się na takich balach wytwarza nie przewyższy dochodu z podobnych balów, które tak szumnie nazwano „na cele szkolne” — a skierowane gdzie indziej. Jestem zatem, aby urządzić obchody narodowe i bała, ale żeby się na nich bawiono uczciwie i bez alkoholu.

Tu nie zaszkodzi nadmienić, że przed obchodem 3-go maja, z r. sprzeciwiałem się sprawadaniu wódki na ten bal, na co p. Ch. odpowiedział, że wódka daje najwięcej dochodu, bo jeżeli wódki nie będzie to dużo gości na obchód i bal nie przyjdzie.

Wobec tego okazuje się w całej pełni moralność p. Chachuly. Czy to nie jest wstyd i hańba, Może odpowie na to opinia publiczna!

Z poważaniem Jan Bieniasz
Agua Parada Ivahy 3—II—1929.